

Ks. Andrzej Bartos

PROWADZENIE WIERNYCH ŚWIECKICH DO ŚWIĘTOŚCI W ŚWIELE NAUKI II SOBORU WATYKAŃSKIEGO

W ostatnim czasie problem świętości stał się szczególnie aktualny. Wzrasta bowiem społeczne zapotrzebowanie na autentyczność i moralną doskonałość. Ze zrozumiałych względów postulat dążenia do świętości formuluje się pod adresem wyznawców Chrystusa. W tej sytuacji nie może nikogo dziwić, że Sobór Watykański II, podejmując dzieło odnowy Kościoła, poświęcił problematyce świętości życia chrześcijańskiego wiele uwagi. Prawda o doskonaleniu człowieka i chrześcijanina tkwi bardzo mocno w całej nauce Soboru. W sposób szczególny jednak tę problematykę porusza Konstytucja dogmatyczna »*Lumen gentium*« o Kościele (21 XI 1964 r.), która powołaniu do świętości poświęciła cały rozdział V.

Sobór Watykański zwraca uwagę, że wszyscy wierni mają obowiązek dążenia do doskonałości. Ta powinność zatem dotyczy nie tylko osób duchownych, ale również wiernych świeckich. Jest rzeczą zrozumiałą, że laikat w realizowaniu powołania do świętości nie może być zostawiony samemu sobie. Troska o wychowanie i doprowadzenie wiernych do świętości należy do zwyczajnych obowiązków duszpasterstwa. Jeżeli istnieje powszechny obowiązek dążenia do pełni doskonałości chrześcijańskiej, to duszpasterze muszą na serio potraktować pracę wspierającą wiernych w realizacji tego zadania. Praca ta nie jest luksusem, ani nie pozostawia się jej woli i uznaniu duszpasterza¹. Stąd też w każdym wypadku program pracy duszpasterstwa parafialnego powinien w pierwszym rzędzie uwzględniać te działania, dzięki którym wierni mogliby „ochotnie i radośnie postępować w świętości” (por. DA 4).

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie w oparciu o soborowe magisterium podstawowych form prowadzenia wiernych do świętości. Stąd też problem naukowy pracy można by zamknąć w następującym pytaniu: Co według Vaticanum II należy czynić, jakie podejmować inicjatywy i formy działalności duszpasterskiej, by wierni świeccy otrzymali niezbędną im pomoc w urzeczywistnieniu Bożego wezwania do świętości?

1. PROWADZENIE WIERNYCH DO ŚWIĘTOŚCI W RAMACH POSŁUGI LITURGICZNEJ

II Sobór Watykański uczy, że liturgia w swej wewnętrznej istocie jest wykonywaniem „kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka” (por. KL 7). Posługiwanie liturgiczne w realizacji doskonałości chrześcijańskiej wiernych zajmuje pierwsze miejsce, ponieważ liturgia „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła” oraz „źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (por. KL 10). Vaticanum II zaznacza, że najbardziej odnosi się to do Eucharystii, gdyż z niej „jako ze źródła splywa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie” (por. KL 10). W Soborowej Konstytucji o liturgii czytamy też, że temu samemu celowi służą pozostałe sakramenty (por. KL 59) i sakramentalia (por. KL 61). „Uświęcenie człowieka w Chrystusie” stanowi również podstawowy sens liturgicznego obchodu niedziel i świąt na przestrzeni całego roku: „Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, począwszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego. W ten sposób obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KL 102)².

Magisterium soborowe nie ogranicza się jedynie do ogólnych stwierdzeń o uświęceniu przez liturgię. Stara się ono ponadto wyjaśnić, co to uświęcające działanie zstępującego Boga oznacza. Podkreśla więc, że kształtuje ono „ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (por. KL 14), jest źródłem pobożności (por. KL 90), prowadzi do modlitwy prywatnej i umartwienia (por. KL 12, 17, i 90), żywi wiarę (por. KL 33, 52, 106 i 122), uczy wypełniać wszystko, co Chrystus nakazał, zachęca do dzieł miłości i apostołstwa (por. KL 9, 48, 52, 59 i 105). To wszystko zmierza do budowania nie jakiejś indywidualistycznej religijności, ale do pogłębienia więzi międzyludzkiej (por. KL 48). Tą drogą liturgia przyczynia się do tego, by wierni życiem swoim wyrażali rzeczywistą naturę Kościoła, przygotowując w ten sposób nadejście Królestwa Bożego (por. KL 2 i 8)³.

Uświęcenie wiernych w ramach liturgii nie dokonuje się jednak w sposób automatyczny. Jeśli posługiwanie liturgiczne ma być w pełni skuteczne, wierni muszą w uobecnianie przezeń misterium paschalne wchodzić „z należytyym usposobieniem duszy, myśli swoje uzgodnić ze słowami i tak współpracować z łaską niebieską, aby nie otrzymali jej na darmo” (por. KL 11). Nakłada to na duszpasterzy obowiązek należytej formacji liturgicznej (por. KL 14). Powinni oni „czuwać, aby czynności liturgiczne odprawiano nie tylko ważnie i godziwie, lecz także aby wierni uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie” (por. KL 11). Przede wszystkim należy zadbać o to, aby przyjmując sakramenty święte „łatwo mogli zrozumieć znaki sakramentalne” (por. KL 59). Dar świętości bowiem udzielany w sakramentach nie jest nigdy udzielany tylko *ex opere operato*, bez

udziału czynnika subiektywnego wiary, *opus operantis*. Sensem i celem całego wydarzenia sakramentalnego jest doprowadzenie do spotkania z Chrystusem. Ponieważ takie spotkanie musi objąć obie strony, zaangażowanie religijne przyjmującego, a więc tego, kto wychodzi na spotkanie, należy do istoty sakramentu, będącego osobistym spotkaniem z żywym Bogiem. Jeśli sakrament nie jest przyjęty z osobistym religijnym przejęciem, wówczas uświęcające spotkanie z Chrystusem, w czym sakrament pośredniczy, nie może mieć miejsca. W tym wypadku, przynajmniej jeśli chodzi o przyjmującego, symboliczny znak sakramentalny staje się znakiem bezowocnym, bo sprzecznym z takim wewnętrznym usposobieniem, o jakim obrzęd sakramentalny mówi⁴.

Aby wierni obficie i pełniej mogli czerpać ze świętej liturgii życie nadprzyrodzone, II Sobór Watykański zainicjował wielkie dzieło odnowy obrzędów sakramentalnych. W tym dziele chodzi o to, by sakramenty „jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem, i aby lud chrześcijański, o ile to możliwe, łatwo mógł je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i społeczny” (por. KL 21). Duszpasterze winni dołożyć starań, aby wprowadzone zmiany zostały w całej rozciągłości spożytkowane dla dobra wiernych. Jeśli podejmą ów trud, z całą pewnością przybliżą Ludowi Bożemu dar świętości. Tym niemniej uświęcenie w stopniu najbardziej podstawowym zależeć będzie od prawidłowej formacji liturgicznej. Nie tylko obrzędy trzeba dostosować do potrzeb i mentalności nowych pokoleń. Należy również „dostosowywać” człowieka do liturgii poprzez odpowiednie wychowanie liturgiczne. W świetle nauki Vaticanum II gorliwa i cierpliwa praca na tym polu, uwzględniająca różnice wieku, rodzaje życia oraz stopnia kultury religijnej wiernych, stanowi „jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych tajemnic” (por. KL 19)⁵.

Szczególną doniosłość w prowadzeniu laikatu do świętości ma formacja eucharystyczna. „W Najświętszej bowiem Eucharystii - czytamy w soborowym dekrecie „*Presbyterorum ordinis*”- zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych” (DK 5). Z tej też racji Ofiara Eucharystyczna powinna być ośrodkiem całego życia nadprzyrodzonego wiernych i sercem każdej parafii⁶. Duszpasterze mają obowiązek zatroszczyć się o dopomożenie wiernym w zrozumieniu wartości Mszy świętej w dziele ich uświęcenia. Muszą także systematycznie, cierpliwie i gorliwie uczyć uczestnictwa w Najświętszej Ofierze. Program wychowania eucharystycznego II Sobór Watykański formułuje następująco: „Kościół (...) bardzo się troszczy, o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze rozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy Stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz

także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” (KL 48). Z punktu widzenia troski duszpasterskiej o świętość laikatu w zarysowanej przez Sobór pracy wychowawczej na szczególną uwagę zasługują dwie rzeczy: przyjęcie Eucharystycznego Daru w Komunii świętej oraz złączenie z Ofiarą Chrystusa trudu swego codziennego życia i wszystkich jego spraw⁷.

Prowadzenie wiernych do świętości drogą pobożności eucharystycznej zakłada najpierw kształtowanie świadomości, że przyjęcie Komunii świętej jest najpełniejszym zjednoczeniem z Chrystusem paschalnym. Przyjmujący w Ofierze Eucharystycznej Ciało Pańskie wszczepiają się w Jego śmierć i zmartwychwstanie (por. KK 11) oraz upodabniają się do Niego (por. DM 36). Przez Komunię świętą dokonuje się w nich nie tylko wertykalne, ale i horyzontalne zespolenie z Chrystusem, czyli społeczne zjednoczenie z Nim uczestniczących w Eucharystii. Komunikujący bowiem wcielają się w Chrystusa, który zespała się z wszystkimi przyjmującymi Ciało Pańskie. Łączą się więc z Chrystusem obecnym w innych współuczestnikach Eucharystii, czyli tworzą wspólnotę eucharystyczną Ludu Bożego (por. DE 22, KK 7 i 11, DM 6, KL 47). Tę jedność proklamuje znak posiłku. Komunia święta bowiem jest ucztą (por. KK 11). Uczta zaś zakłada jedność i miłość pomiędzy jej uczestnikami. To Chrystus wydaje tę ucztę i zaprasza na nią ludzi, którzy w miłości jednoczą się z nim i między sobą. Temu zjednoczeniu przez pożywanie Eucharystii towarzyszy jednoczące działanie Ducha Świętego, który jest zasadą jedności Kościoła (por. KK 4 i 13, DE 2). W Ofierze mszalnej i w związanej z nią Komunii świętej dokonuje się najgłębsze zjednoczenie wiernych z Chrystusem i między sobą w rzeczywistą wspólnotę. To zaś warunkuje świętość i dawanie chrześcijańskiego świadectwa w różnych zakresach życia doczesnego⁸.

Kształtowanie doskonałości chrześcijańskiej za pośrednictwem duszpasterstwa eucharystycznego wskazuje ponadto na potrzebę wychowywania wiernych do rzeczywistego spełniania funkcji kapłańskiej. II Sobór Watykański prawdę o godności kapłańskiej Ludu Bożego wiąże z pojęciem Mistycznego Ciała, w którym „wszyscy wierni stają się świętym i królewskim kapłaństwem, składają Bogu duchowe ofiary przez Jezusa Chrystusa i głoszą wspaniałe dzieła Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (por. DK 2). Uświęcenie wiernych w nader istotnej mierze zależy od tego, czy uczestnicząc w Eucharystii składają na ołtarzu samych siebie i wszystkie swoje dobre dokonania związane z całokształtem ich życia w świecie (por. KK 34). Świętość bowiem, która polega na miłości, jest nie do pomyślenia bez ofiary, a więc bez pełnienia funkcji kapłańskiej. Wzór takiego związku kapłańskiej funkcji ze świętością życia znajdujemy w Jezusie Chrystusie. Jego miłość do Ojca Niebieskiego wyrażana przez całe życie osiągnęła swój szczyt, gdy oddał Mu się całkowicie w Ofierze krzyżowej. Wierni swoją kapłańską służbę spełniają nie tylko w akcie kultu liturgicznego, ale i w poszczególnych dziedzinach życia i pracy. Tym niemniej wszystkie „ich uczynki, modlitwy i apostołskie

przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia żywota, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się ofiarami miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa” i dlatego powinny być składane „z pobożnością Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z Ofiarą Ciała Pańskiego” (por. KK 34)⁹.

Świętość nie polega na bezgrzeszności, ale na przewycięzaniu grzechów. Stąd nader istotne znaczenie w duszpasterskim prowadzeniu laikatu do doskonałości życia chrześcijańskiego ma również sakrament pojednania. Soborowy dekret „*Christus Dominus*” w związku z tym przypomina: „Proboszczowie winni także pamiętać, jak ogromnie przyczynia się do wyrobienia życia wewnętrznego sakrament pokuty; toteż niech się chętnie oddają słuchaniu spowiedzi wiernych, zapraszając w tym celu, w razie potrzeby, również innych kapłanów” (DB 30). Zadań duszpasterskich w tym zakresie nie można jednak ograniczyć wyłącznie do stwarzania wiernym częstych i łatwych okazji do skorzystania z łaski sakramentalnego pojednania. I w tym wypadku, podobnie jak w odniesieniu do każdej posługi sakramentalnej, potrzebna jest ponadto solidna praca wychowująca, mająca na uwadze zabezpieczenie pełnej owocności spowiedzi. Duszpasterz musi zdawać sobie sprawę z konieczności przygotowania wiernych do sakramentu pokuty. Chodzi tutaj nie tylko o przysposobienie do pierwszej spowiedzi, ale również do dalszych, podejmowanych na przestrzeni całego życia. Szczególnie istotną rolę w tym względzie odgrywają wprowadzone w wyniku zainicjowanej przez II Sobór Watykański reformy obrzędu sakramentu pojednania nabożeństwa pokutne. Są one bardzo pożyteczne zarówno z punktu widzenia zabezpieczenia integralności spowiedzi i potrzeby systematycznego kształcenia sumienia, jak również dla osiągnięcia pełnego nawrócenia i oczyszczenia serca. Odnowiony ryt sakramentalny podkreśla walor częstej spowiedzi, nawet w wypadku, gdy wierni nie mają grzechów ciężkich. Przez przyjmowanie sakramentu pokuty nabierają oni bowiem siłę, co pozwala im dojść do pełnej wolności dzieci Bożych. Częsta spowiedź to nie tylko „psychologiczne ćwiczenie, lecz nieustanna troska o doskonalenie łaski chrztu, abyśmy nosząc w naszym ciele umartwienie Jezusa Chrystusa, coraz bardziej ukazywali w sobie życie Jezusa” (por. OP 7). Nie ulega wątpliwości, że duszpasterz, który nauczy swych wiernych cenić sobie łaskę sakramentu pojednania i dobrze spowiadać się, uczyni bardzo wiele dla dzieła ich uświęcenia¹⁰.

2. ROLA PRZEPOWIADANIA SŁOWA BOŻEGO W FORMOWANIU ŚWIĘTOŚCI LAIKATU

W soborowej Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* czytamy: „Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, gdyż zanim ludzie mogą zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia: „ Jakże wzywać będą tego, w kogo nie uwierzyli? Albo jak uwierzą temu, którego nie usłyszeli? A jak

posłyszają, skoro im nikt nie głosi? I jak będą głosić, jeśli nie byli posłani ?” (Rz 10, 14 - 15). Dlatego Kościół niewierzącym głosi orędzie zbawienia, aby wszyscy ludzie poznali jedynego prawdziwego Boga i Jego wysłannika Jezusa Chrystusa i aby nawrócili się od swoich dróg i czynili pokutę. Wierzącym zaś powinien Kościół stale głosić wiarę i pokutę; ma nadto przygotowywać ich do sakramentów, uczyć wypełniania wszystkiego, co nakazał Chrystus, zachęcać do wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa, aby one jasno świadczyły, że jakkolwiek chrześcijanie nie są z tego świata, są jednak światłością świata i oddają chwałę Bogu wobec ludzi” (KL 9). Przyniesiony tekst przypomina, że duszpasterstwo wychowujące wiernych świeckich do podjęcia i wielkodusznej realizacji wezwania do świętości nie może ograniczyć się jedynie do posługi liturgicznej. Musi ono ponadto przyjść im z pomocą na drodze przepowiadania słowa Bożego.

Ministerium verbi stanowi integralny element działalności pastoralnej nakierowanej na doprowadzenie wyznawców Chrystusa do pełni życia chrześcijańskiego przede wszystkim z tej racji, że Boży plan zbawienia - jak poucza Konstytucja dogmatyczna „*Dei Verbum*” - „urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażane; słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą” (por. KO 2). Objawienie przez czyn nie tylko czasowo, ale i ontologicznie uprzedza objawienie za pośrednictwem słowa. Bóg najpierw działa, a potem dopiero objaśnia niejako swoje działanie. Tym niemniej objawienie przez słowo łączy się w sposób konieczny z Bożym działaniem. Gdyby go zabrakło, nawiązanie osobowego kontaktu Boga z człowiekiem przy zachowaniu naturalnego porządku ludzkiej egzystencji byłoby niemożliwe¹¹. W konsekwencji duszpasterstwo liturgiczne domaga się i potrzebuje posługi słowa. Szafarstwo sakramentów pozbawione *ministerium verbi* prowadziłoby do reistycznego, a nawet wręcz magicznego pojmowania znaku sakramentalnego. Jeśli ów znak ma być odczytany prawidłowo, a więc jako wezwanie do nawiązania uświęcającego kontaktu z Bogiem, niezbędne jest przepowiadanie słowa¹². Głoszenie słowa Bożego jest konieczne nie tylko z tej racji, że uświęcenie człowieka zakłada rozpoznanie nadprzyrodzonej rzeczywistości sakramentu, ale i z tej przyczyny, iż owocne jego przyjęcie wymaga stosownej dyspozycji (por. KL 9). Wynika to z zasadniczej zależności skuteczności sakramentów od wiary przyjmującego. Sakramenty działają wprawdzie *ex opere operato*, mocą Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, ale dzieje się to jedynie na gruncie wiary, w ramach wiary i przez wiarę (por. KL 59, KK 48). Wiara zaś nie rodzi się z myślenia ani dociekań filozoficznych lub też pod wpływem jakiegoś rozumowania, nawet najbardziej logicznego. Nie powstaje ona również z poznania empirycznego, czysto doświadczalnego. Wiara ma swoje źródło i podstawę w przepowiadaniu. Podkreślał to dobitnie już św. Paweł, pisząc w liście do Rzymian, że „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). II Sobór Watykański zaznacza, że w tym świetle słowo Boże może i powinno

być „wymagane z całą słusnością z ust kapłanów”, a oni sami muszą pamiętać, iż są „dłużnikami wszystkich, aby się dzielić z nimi prawdą Ewangelii, którą się cieszą w Panu” (por. DK 4)¹³.

Przepowiadanie słowa Bożego liczy się w dziele uświęcenia Ludu Bożego nie tylko z tytułu związku z posługiwaniem sakramentalnym. Ono samo bowiem przyczynia się „do wzbogacenia życia Bożego w ludziach” (por. DK 2). Tak jest dlatego, że głoszona Ewangelia ma charakter nie tylko poznawczy, ale również soteriologiczny. Oprócz informacji, iż „wołą Bożą jest uświęcenie wasze” (por. 1 Tes 4, 3), przepowiadane słowo Boże niesie ze sobą moc odradzającą człowieka. Dzięki ministerium verbi uobecnia się dzieło zbawcze Chrystusa, a On sam staje przed ludźmi i ofiarowuje się im jako Pan i Zbawiciel (por. KL 33)¹⁴.

Uświęcająca moc słowa Bożego postuluje wyostrzenie poczucia odpowiedzialności za powierzone duszpasterzom zadanie przepowiadania Ewangelii zarówno w postaci posługi kaznodziejskiej jak i katechetycznej. Każdy prezbiter winien wziąć sobie głęboko do serca słowa św. Pawła: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16) wraz z upomnieniem, jakie tenże apostoł pod koniec swego życia skierował do Tymoteusza: „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się i na Jego Królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, w razie potrzeby wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu, z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz (...) czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie” (2 Tm 4, 1 i 5)¹⁵. Duszpasterska gorliwość w prowadzeniu wiernych do świętości poprzez posługę słowa nie tylko nie dopuszcza do zaniedbania głoszenia Ewangelii w niedziele i święta nakazane (por. KL 34, 52 i 106), ale ponadto sprawia, że kapłan chętnie podejmuje trud przygotowania kazania na dni powszednie, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu, kiedy to - jak czytamy w soborowej Konstytucji o liturgii - wierni winni oddawać się „gorliwiej słuchaniu słowa Bożego” (por. KL 109). Co więcej, duszpasterz szczerze zatroskany o udoskonalenie życia wewnętrznego powierzonych sobie wyznawców Chrystusa, będzie zabiegał o to, by niemal każdą okazję zgromadzenia się wiernych wykorzystać na przybliżenie im prawdy Ewangelii. W szczególny sposób dotyczy to tych momentów, w których wspólnota parafialna zbiera się, aby oddać cześć Najświętszej Maryi Pannie czy świętym Pańskim (por. KL 103 i 104).

Poczucie służebności wobec objawionej prawdy Bożej, w nader istotny sposób warunkujące realizację powołania do świętości, poza gorliwością zakłada u duszpasterza nad wyraz jasne zrozumienie, że jego powinnością jest uczyć „nie swojej mądrości, lecz słowa Bożego” (por. DK 4), bo tylko ono zbliża człowieka do Boga i wewnątrz go ubogaca. Stąd też II Sobór Watykański poleca, „aby całe nauczanie kościelne, tak jak i sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem Świętym” (por. KO 21). Duszpasterz nie może wiernym przedkładać dowolnych treści, szukając jedynie dla nich biblijnego uzasadnienia. Jego zadaniem jest obwieszczenie i wyjaśnianie działania Bożego w historii zbawienia, czyli głoszenie tego, co zawiera Pismo Święte (por. KL 35). Odnosi się

to do każdej formy kościelnego przepowiadania, najbardziej jednak ma zastosowanie w kaznodziejstwie liturgicznym (por. KO 24)¹⁶. Z tej też racji Vaticanum II nakazuje „przywrócić w nabożeństwach czytanie Pisma Świętego dłuższe, bardziej urozmaicone i lepiej dobrane” (por. KL 35), a także „szerzej otworzyć skarbiec biblijny, tak aby w ustalonym przeciągu lat odczytać wiernym ważniejsze części Pisma Świętego” (por. KL 51). Jak wiadomo, postulowana reforma została przeprowadzona i obowiązuje w duszpasterstwie parafialnym od 1969 roku. Jej owocowanie w służbie urzeczywistnienia pełni życia chrześcijańskiego wiernych zależy w poważnym stopniu od zrozumienia przez duszpasterzy wagi komunikatywnej proklamacji czytań biblijnych oraz od dowartościowania kaznodziejstwa homilijnego. Homilia tworzy ścisły związek z czytaniem, stanowiąc jak gdyby ich przedłużenie i konieczne uzupełnienie (por. KL 24). Jakkolwiek bowiem proklamowane natchnione słowo Boże prawdziwie uobecnia Chrystusowe misterium, nie można jednak zapominać, że księgi Pisma Świętego należą do świata innej epoki i kultury, zawierają wyrażenia i pojęcia dzisiaj niezrozumiałe i wykazują sposób myślenia obcy współczesnemu człowiekowi. Wskutek tego same czytania biblijne - chociażby nawet najlepiej zaprezentowane - nie wystarczają, aby całkowicie zaktualizować słowo Boże w świadomości słuchaczy. Potrzebna jest ich odpowiednia interpretacja i wyjaśnienie. Taka właśnie rola przypada homilii. Ma ona bowiem na celu wydobyć z naturalnych, historyczno - kulturowych uwarunkowań zawsze aktualnej i do wszystkich ludzi skierowanej prawdy objawionej i okazania jej słuchaczom słowa Bożego¹⁷.

Gorliwość i zaangażowanie duszpasterza w głoszenie autentycznego słowa Bożego, jakkolwiek w podstawowym znaczeniu warunkuje realizację powołania wiernych do świętości, to jednak nie zabezpiecza jej w pełni. Owocność kapłańskiego *ministerium verbi* zależy bowiem nie tylko od uobecnienia nadprzyrodzonej rzeczywistości Dobrej Nowiny, lecz również od percepcyjnych uwarunkowań słuchaczy. Taki stan rzeczy wskazuje na potrzebę dopełnienia postulowanej wyżej służebności prezbitera wobec zbawczego orędzia służebnością wobec audytorium. Pierwszym wymaganiem w tym względzie jest przystosowanie słowa Bożego do sytuacji i potrzeb jego adresatów. „By zaś przepowiadanie kapłańskie - stwierdza II Sobór Watykański - w tak trudnych często okolicznościach dzisiejszego świata, właściwiej poruszyło umysły słuchaczy, winno ono wyjaśniać słowo Boże nie w sposób tylko ogólny i abstrakcyjny, lecz dostosować odwieczną prawdę Ewangelii do konkretnych warunków życia”(DK 4; por. KDK 4, DM 20 i 22). Potrzeba tego rodzaju adaptacji narzuca się zwłaszcza w odniesieniu do powołania do świętości z uwagi na fakt, że doskonałość chrześcijańskiej egzystencji laikatu winna w całej rozciągłości uwzględnić „konkretne warunki życia”. Duszpasterzowi nie wolno zapomnieć o żywotnym związku między słowem przepowiadania a ludzkimi przeżyciami i przemyśleniami, wynikającymi z dziejących się wydarzeń oraz z kontaktu słuchaczy z innymi środkami przekazu. Współczesna swoista „eksplozja komunikacji” zobowiązuje go do zdobywania umiejętności teologicznej i pastoralnej

interpretacji tego, co ludzie czytają, oglądają i przeżywają. Jest to tym bardziej ważne, że wskutek specyficznej dla księży duchowości duszpasterz jest człowiekiem innego doświadczenia. Musi zatem uczynić wszystko, aby zbliżyć się do ludzi i spraw, które stanowią treść ich życia, a konsekwentnie podstawowy kontekst urzeczywistnienia powołania do świętości¹⁸.

Niezmiernie ważną postacią służebności przepowiadania Ewangelii w odniesieniu do rozwoju życia wewnętrznego słuchaczy jest uformowanie w nich właściwej - gwarantującej komunikację zbawczą z Bogiem - umiejętności słuchania słowa Bożego¹⁹. Chodzi tu rzecz jasna nie tylko o zwykłe przyjmowanie treści przepowiadania do wiadomości, ale o słuchanie, które teologia nazywa egzystencjalnym. Słuchacz słowa Bożego powinien zaktualizować całą swoją osobowość, całe swoje „ja”. Powinien być w pełni obecny, przytomny i gotowy, by przyjąć wezwanie Boże, tak jak to sugerują słowa Pisma Świętego: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”(1 Sm 3,9). Konsekwencją takiego słuchania jest zrozumienie przez słuchacza, że w kazaniu Bóg zwraca się bezpośrednio do niego, by rozświetlić, naprostować i oczyścić jego konkretną, неповtarzalną i jedyną w swoim rodzaju sytuację. W uświadomieniu tego faktu duszpasterz powinien wiernym dopomagać na wzór proroka Natana, który powiedział Dawidowi: „Ty jesteś tym człowiekiem” (por. 2 Sm 12, 7)²⁰.

Do zadań głosiciela słowa Bożego należy też uprzytamnianie słuchaczom, że skuteczne w sensie uświęcającym słuchanie jest swoistym darem, łaską Bożą, która łączy się ściśle z kapłańskim posługiwaniem. Tę łaskę trzeba świadomie przyjąć, a potem - zawierając jej - zadbać o wcielenie zawartego w słowie Bożym wezwania w codzienne życie. Nie o wszystkim jednak decyduje Boża łaska. Sporo zależy również od człowieka. Świadczy o tym wymownie przypowieść ewangeliczna o siewcy. Według interpretacji samego Chrystusa do owocnego słuchania konieczna jest pewna głębia i wytrwałość także w niekorzystnych okolicznościach oraz pewne oderwanie się od trosk doczesnych i bogactw, które łatwo „zagłuszają słowo”(por. Mt 13, 1 - 23). Ponadto, podkreśla się, że skuteczne w płaszczyźnie nadprzyrodzonej słuchanie słowa Bożego zakłada wytrwałe ćwiczenie się w milczeniu i skupieniu oraz jakąś zaprawę, jakieś wdrażanie do medytacji „zachowującej” słowo Boże w sercu słuchacza (por. ŁK 2, 19 i 51)²¹.

Wszystkie wymienione elementy egzystencjalnego słuchania składają się na program swoistego przygotowania pastoralnego do *Communio Verbi Domini*. Jeśli przepowiadanie Ewangelii ma prowadzić wiernych do świętości, musi być uzupełnione duszpasterską troską o właściwą postawę wewnętrzną, czyli o serce przysposobione do słuchania słowa Bożego²².

3. WYCHOWYWANIE ŚWIECKICH DO ŚWIĘTOŚCI W ASPEKcie DUSZPASTERSKIEGO KIEROWANIA

Pomoc świadczona wiernym przez kapłaństwo ministerialne obejmuje poza szafarstwem sakramentów i przepowiadaniem słowa Bożego również posługę kierowania. W tych ramach możliwości prowadzenia do świętości są równie istotne i nad wyraz rozległe. Obejmują one bowiem to wszystko, dzięki czemu duszpasterze, „wykonując w zakresie swej władzy urząd Chrystusa Głowy i Pasterza, gromadzą w imieniu biskupa rodzinę Bożą, ożywioną braterską jednością i doprowadzają do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym” (por. DK 6).

Wśród różnych w tym względzie zadań na pierwszym miejscu należy wymienić kształtowanie we wspólnocie parafialnej właściwej świadomości i postawy modlitewnej. Poprzez modlitwę wierni pełnią zleconą im na chrzcie świętym misję kapłańską (por. KK 10) i apostołską, ponieważ modląc się wykonują „prawdziwą funkcję macierzyńską wobec dusz, które trzeba doprowadzić do Chrystusa” (por. DK 6). Modlitwa jest - według Vaticanum II - jednym z najgłębszych przejawów prawdziwie chrześcijańskiego stylu życia (por. DE 23). Tak jest dlatego, że w akcie modlitwy odzwierciedla się poziom otwarcia się człowieka na udzielającego się mu Boga. W konsekwencji w modlitwie trzeba upatrywać nader istotne źródło duchowego rozwoju. Soborowe magisterium, uwzględniając ten stan rzeczy, przypomina przezbiterom, że w prowadzeniu wiernych do chrześcijańskiej dojrzałości nie wolno zaniedbać troski o uformowanie w nich ducha modlitwy (por. DK 5). Ostatecznie bowiem - jak to już wyżej zaznaczono - uświęcające działanie zarówno słowa Bożego jak i sakramentów w bardzo istotnym zakresie zależy od modlitewnego usposobienia przyjmujących je. Zadanie wychowania do modlitwy nabiera szczególnej doniosłości we współczesnym świecie, w którym zauważa się, jeśli nie pewien kryzys, to przynajmniej specyficzne trudności w tym względzie²³. Człowiek współczesny nie dostrzega śladów Boga w świecie. Oszałamiająco natomiast działa na niego stały postęp nauki i techniki²⁴. Poważnym zagrożeniem dla życia modlitwy jest również aktualna dehumanizacja egzystencji ludzkiej, zjawisko hałasu, pośpiechu, aktywizm oraz rozluźnienie więzi rodzinnej²⁵. Jakkolwiek modlitwa należy do najwcześniejszych aktów religijnych w życiu każdego chrześcijanina, to jednak zrozumienie jej istoty, a zwłaszcza umiejętność modlenia się w większości wypadków pozostawiają wiele do życzenia. Duszpasterze muszą zadbać, by wierni nie zatrzymywali się na poziomie pacierza. Modlitwa ustna, jeśli ma rzeczywiście wpływać na rozwój życia wewnętrznego, winna ewoluować w kierunku modlitwy myślniej. Medytacja i kontemplacja nie mogą być zastrzeżone tylko dla wybranych chrześcijan²⁶. Aby uczyć wiernych autentycznego i pogłębionego życia modlitewnego, trzeba wykorzystać wszystkie dostępne możliwości, zwłaszcza zaś rekolekcje oraz misje parafialne, nabożeństwa różańcowe i wielkopostne, adoracje Najświętszego Sakramentu, a także przewidziane w ramach liturgii

momenty ciszy²⁷. Nie bez znaczenia jest właściwie przemyślana i konsekwentnie realizowana inicjacja modlitwiana młodego pokolenia w ramach katechizacji²⁸. Wszystkie te poczynania w ostatecznym rezultacie winny umożliwić „modlitwę życia”, tj. umiejętność obcowania z Bogiem przez zwyczajny kontakt z ludźmi i światem stworzonym. Nie trudno dostrzec, w jak istotnym związku pozostaje ta „nieustanna modlitwa” z realizacją powołania ludzi świeckich do świętości²⁹.

Duszpasterskie kierowanie zmierzające do doprowadzenia wiernych do dojrzałości chrześcijańskiej obok wychowania do modlitwy winno też uwzględnić formację ascetyczną. W znaczeniu popularnym przez ascezę rozumie się wyrzeczenie, zaparcie się siebie, wstrzemięźliwość i różne praktyki umartwień czy pokuty. W sensie teologicznym asceza oznacza stałe i planowe ćwiczenie się w urzeczywistnianiu doskonałości ludzkiej, z uwzględnieniem nie tylko własnych możliwości, ale także pomocy Bożej³⁰. Potrzebę praktykowania ascezy w urzeczywistnianiu świętości zrozumie bez trudu każdy, kto weźmie sobie do serca naukę Pisma Świętego. Przecież Chrystus w sposób nie budzący wątpliwości stawia jako warunek naśladowanie Go, wyrzeczenie i dźwiganie krzyża (por. Mt 16, 24 -27, Mk 8,34 -38; Łk 9, 23 - 26). Podkreśla też, że każdy kto chce przynieść owoc w Królestwie Bożym, musi obumrzeć, analogicznie do ziarna wsianego w ziemię (por. J 12, 24). II Sobór Watykański konieczność ascezy w życiu chrześcijańskim tłumaczy wewnętrznym rozdarciem człowieka spowodowanym przez grzech. W Konstytucji *Gaudium et spes* czytamy : „Człowiek, stworzony przez Boga w stanie sprawiedliwości, za poduszczeniem Złego już na początku historii nadużył swej wolności, przeciwstawiając się Bogu i pragnąc osiągnąć cel swój poza Nim. (...) To, co wiemy dzięki Bożemu objawieniu, zgodne jest z doświadczeniem. Człowiek bowiem wglądając w swoje serce, dostrzega, że jest skłonny także do złego i pogrążony w wielorakim złu, które nie może pochodzić od dobrego Stwórcy. Wzbraniając się często uznać Boga za swój początek, burzy należyty stosunek do swego celu ostatecznego, a także całe swoje uporządkowane nastawienie czy to w stosunku do siebie samego, czy do innych ludzi i wszystkich rzeczy stworzonych. Dlatego człowiek jest wewnętrznie podzielony. Z tego też powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka, i to walka dramatyczna między dobrem i złem, między światłem i ciemnością” (KDK 13). Zadaniem duszpasterzy jest tłumaczyć, jakie ma być miejsce Krzyża w życiu chrześcijańskim i na czym ma polegać świadome jego szukanie. Należy nade wszystko zabiegać o to, by wierni nie rozumieli ascezy w sensie manichejskim czy radykalnie pesymistycznym, bo przekreślałoby to w całej rozciągłości uświęcenie rzeczywistości stworzonej, co jest - jak wiadomo - specyficznym rysem świętości laikatu³¹. Z drugiej strony jednak trzeba im dopomóc, by docenili rolę Krzyża w życiu zawodowym i małżeńskim, a także by nie lekceważyli tradycyjnych praktyk ascetycznych, które na przestrzeni dziejów Kościoła tylu wyznawcom Chrystusa ułatwiły osiągnięcie chrześcijańskiej doskonałości. Vaticanum II szczególnie nacisk kładzie na rozwijanie ducha i cnoty pokuty, co powinno mieć miejsce zwłaszcza w okresie wielkopostnym. Według zaleceń Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*

pokuta wielkopostna winna być nie tylko wewnętrzna i indywidualna, ale również zewnętrzna i zbiorowa (por. KL 110). Wydaje się, że nie bez racji zwraca się uwagę na podstawowe znaczenie w realizacji powołania do świętości ludzi świeckich praktyki postu i wstrzemięźliwości³². Post stanowi istotny czynnik wewnętrznego wyzwolenia i ogolocenia się z samego siebie, bez czego nie można uzyskać właściwego stopnia skoncentrowania się na Bogu. Jest on również elementarną postacią powściągliwości, która pozwala ująć w karby ludzkie pragnienia, tak często nieuporządkowane, oraz przeciwstawić się skutecznie bałwochwalstwu, jakie grozi każdemu, kto zanadto dba o swoje przyjemności, nawet najbardziej godziwe. Duże znaczenie ascetyczne ma praktykowanie wstrzemięźliwości seksualnej. Jest to w całej rozciągłości zrozumiałe, gdy uznaje się, że każdy ze współmałżonków powinien dążyć do osiągnięcia własnej pełni przez podejmowanie starań umożliwiających uzyskanie tej pełni przez współpartnera. Pragnienie i potrzeba przyjemności muszą być trzymane na wodzy i w pewnych momentach hamowane, ponieważ trzeba się liczyć z pragnieniami i potrzebami drugiej osoby. Ten, kto w małżeństwie nie potrafi zdobyć się na okresową wstrzemięźliwość, będzie nieustannie szukał radości w sposób egoistyczny, najpierw niezależnie od drugiej osoby, a potem nawet jej kosztem.

Wychowywanie wiernych do świętości realizowane w ramach posługi kierowania Ludem Bożym wymaga jeszcze uwzględnienia formacji apostołskiej. Apostolat jest zadaniem wszystkich wyznawców Chrystusa, a nie przywilejem niektórych tylko jednostek. Obowiązek ten wyrasta i czerpie swoje uzasadnienie z faktu przyjęcia sakramentów chrztu i bierzmowania. W Konstytucji *Lumen gentium* II Soboru Watykańskiego czytamy: „Wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła. Przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego, i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej” (KL 11). To samo wyraża krócej Dekret *Apostolicam actuositatem*, który stwierdza, że wierni wszczepieni przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa, „utwierdzeni mocą Ducha Świętego przez bierzmowanie, są przeznaczeni przez samego Chrystusa do apostołstwa” (por. DA 3). Nie można zatem wyobrazić sobie chrześcijanina, który zmierza do świętości, by w jakikolwiek sposób mógł zlekceważyć swoje apostołskie powołanie³³.

II Sobór Watykański istotę apostołatu świeckich widzi w pracy ukierunkowanej z jednej strony na szerzenie Ewangelii i uświęcenie bliźnich, z drugiej zaś - na przepajanie duchem ewangelicznym oraz doskonalenie porządku spraw doczesnych (por. DA 2). Głównym terenem apostołskiej działalności laikatu jest małżeństwo i rodzina. Chrześcijańscy małżonkowie wypełniają swoje apostołskie zadania, gdy „są wzajemnie dla siebie, dla swoich

dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary” (por. DA 11). Szczególną doniosłość ma spoczywający na nich obowiązek ukazywania i potwierdzania własnym życiem nierozzerwalności i świętości życia małżeńskiego, podkreślania prawa do wychowania chrześcijańskiego dzieci, a także bronienia godności i należytej autonomii rodziny (por. DA 11). Nie bez znaczenia również jest to, by rodziny chrześcijańskie przez wzajemną miłość swoich członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okazały się domowym sanktuarium Kościoła, by włączały się w kult liturgiczny oraz świadczyły czynne miłosierdzie i poparcie na rzecz sprawiedliwości (por. DA 11).

Bardzo ważnym terenem apostolatu laikatu jest także środowisko społeczne: środowisko pracy czy zawodu, studiów czy miejsce zamieszkania, rozrywki czy spotkań towarzyskich (por. DA 13). To posłannictwo - według nauki Vaticanum II - świeccy wypełniają „przede wszystkim przez zgodność życia z wiarą, dzięki czemu stają się światłością świata; przez swoją rzetelność w każdym zajęciu, dzięki której pociągają wszystkich do umiłowania prawdy i dobra, a wreszcie do Chrystusa i Kościoła; przez miłość braterską, dzięki której biorąc udział w życiu, pracach, cierpieniach i dążnościach swych braci, powoli i niepostrzeżenie przygotowują serca wszystkich na działanie łaski zbawczej; przez ową pełną świadomość swojej roli w budowaniu społeczeństwa, dzięki której z chrześcijańską wielkodusznością starają się wypełnić swoje czynności domowe, społeczne i zawodowe” (por. DA 13).

Olbrzymie pole działalności apostolskiej laikatu stanowi również arena życia publicznego i międzynarodowego. Precyzując wchodzące tutaj w grę zadania, Dekret „*Apostolicam actuositatem*” poucza: „Kochając swój naród i pełniąc rzetelnie powinności obywatelskie, winni katolicy poczuwać się do obowiązku popierania prawdziwego dobra wspólnego; niech swoją opinią wywierają nacisk w tym kierunku, by władza świecka była sprawiedliwie wykonywana a prawa odpowiadały wymogom prawa moralnego i wspólnego dobra. Katolicy biegli w sprawach publicznych, a przy tym utwierdzeni w wierze oraz nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii. Niech katolicy starają się usilnie współpracować ze wszystkimi ludźmi dobrej woli w popieraniu wszystkiego, co prawdziwe, co sprawiedliwe, co święte, co godne miłości (por. Flp 4, 8). Niech prowadzą z nimi dialog, uprzedzają ich roztropnością i taktem i niech prowadzą badania nad sposobami doskonalenia ustroju społecznego i państwowego w duchu Ewangelii. Spośród znaków naszych czasów zasługuje na szczególną uwagę wzmagające się stale i nieodwracalnie poczucie solidarności wszystkich narodów; zadaniem zaś apostolstwa świeckich jest troskliwe popieranie go i przekształcanie w szczerę i prawdziwe poczucie braterstwa. Nadto świeccy winni mieć na oku teren międzynarodowy i zagadnienia, które się tam wylaniają oraz rozwiązania teoretyczne, bądź praktyczne, zwłaszcza w stosunku do narodów będących na drodze rozwoju” (DA 14).

Należy wreszcie zwrócić uwagę i na to, że świeccy, jako uczestnicy funkcji Chrystusa - Kapłana, Proroka i Króla, mają czynny udział w życiu i działalności wspólnoty kościelnej. Soborowe magisterium postuluje, by znalazło to wyraz na wszystkich szczeblach aktywności Kościoła: parafialnym, diecezjalnym i ogólnokościelnym. Oto odnośny tekst, zaczerpnięty z Dekretu o apostołstwie laikatu: „Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny. Niech będą zawsze uwrażliwieni na sprawy diecezji, której parafia jest jakby komórką, gotowi zawsze na wezwanie swego pasterza zaangażować własne siły w przedsięwzięcia diecezjalne. Co więcej, by zadośćuczynić potrzebom miast i okręgów wiejskich, niech nie zacieśniają swej współpracy do granic parafii czy diecezji, ale niech usiłują rozszerzyć ją na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne, narodowe i międzynarodowe, tym bardziej, że nasilający się ustawicznie ruch ludnościowy, wzrastająca współzależność ludzi i łatwość komunikacji nie pozwalają już, aby jakakolwiek część społeczności pozostawała w izolacji. W ten sposób niech troszczą się o potrzeby ludu Bożego rozsianego po całym świecie; przede wszystkim niech za własną sprawę uważają dzieła misyjne, służąc im pomocą materialną lub nawet własną osobą. Jest to bowiem obowiązkiem i zaszczytem dla chrześcijanina oddawać Bogu część dóbr, które od Niego otrzymują” (DA 10).

Zarysowana powyżej treść powołania apostołskiego laikatu z jednej strony ukazuje jasno jego integralny związek z Bożym wezwaniem do świętości, z drugiej zaś - wytycza nader konkretną drogę formacji wiernych w ramach duszpasterstwa parafialnego³⁴. II Sobór Watykański wyraźnie uczy, że obowiązkiem duszpasterzy „jest popierać apostołstwo świeckich, ustalać zasady i udzielać mu pomocy duchowych, kierować jego działalność ku wspólnemu dobru Kościoła, czuwać nad zachowaniem czystości nauki i porządku” (por. DA 24). W doktrynie Vaticanum II kapłani znajdują nader wszechstronne i cenne informacje odnoszące się do prowadzenia wiernych ku dojrzałości chrześcijańskiej poprzez podejmowanie zadań apostołskich (por. DA 28 - 32; DK 6). Na uwagę zasługują zwłaszcza następujące dyrektywy precyzujące zadania duszpasterzy wobec laikatu: a) trzeba uznawać i popierać godność świeckich oraz właściwy im udział w posłannictwie Kościoła; b) szczególnego poszanowania wymaga wolność przysługująca wszystkim; c) należy chętnie wysłuchiwać wiernych, rozpatrując po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenia oraz kompetencję w różnych dziedzinach ludzkiego działania; d) w duchu wiary trzeba odkrywać, uznawać i popierać różne charyzmaty świeckich; e) zachodzi też potrzeba powierzenia wiernym konkretnych zadań w służbie Kościoła oraz zachęcania ich, by przystępowali do tej pracy także z własnej inicjatywy (por. DK 9).

Na koniec należy jeszcze zaakcentować wagę wychowania parafian do świętości na drodze włączania ich w działalność charytatywną. Jeśli miłość

stanowi istotę chrześcijańskiej świętości, to uczestnictwo w dziełach miłosierdzia i wzajemnej pomocy ukazuje się jako *conditio sine qua non* realizacji powołania do doskonałości. Stąd też II Sobór Watykański stwierdza co następuje: „Działalność charytatywna może i powinna dziś ogarniać swym zasięgiem wszystkich bez wyjątku ludzi i wszystkie potrzeby. Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać.(...) Niech więc świeccy wielce sobie cenią i w miarę sił wspierają dzieła miłosierdzia oraz przedsięwzięcia pomocy społecznej czy to prywatne, czy publiczne, a także międzynarodowe, które niosą skuteczną pomoc jednostkom i narodom, znajdującym się w potrzebie, współpracując na tym polu ze wszystkimi ludźmi dobrej woli” (DA 8). Z tej też racji duszpasterze powinni zadbać, „aby chrześcijanie nie żyli tylko dla siebie, lecz aby według wymagań nowego prawa miłości, każdy tak jak otrzymał łaskę, służył nią drugiemu” (por. DK 6).

ZAKOŃCZENIE

Znaczenie II Soboru Watykańskiego nie zamyka się w płaszczyźnie doktrynalno - kanonicznej. Zapoczątkował on bowiem proces odnowy Kościoła. Ta odnowa była potrzebą chwili. Wiadomo przecież, że sytuacja chrześcijaństwa od dłuższego czasu była daleka od zadowalającej, zwłaszcza ze względu na stanowczo za słaby wpływ Ewangelii na formowanie życia ludzi wierzących. Dla wielu religia stała się jedynie formalnością lub skostniałym zwyczajem, zamiast być fermentem wewnętrznej przemiany i nieustannego postępu moralnego. Chrześcijaństwo w niektórych krajach stawało się coraz bardziej „świeckie”, a świat, pozostawiony własnemu losowi, starał się wytworzyć sobie własną formę religii, wierząc w samo - wyzwolenie i samo - zbawienie i oddając cześć „dziełom własnych rąk”. W takim świecie nie było miejsca na życie duchowe. Podstawowe zagadnienia ludzkiej egzystencji znalazły się poza zakresem etycznej decyzji i odpowiedzialności, uzależniając los ludzki od wypadkowej deterministycznie działających sił ekonomii i polityki³⁶.

Inicjując odnowę Kościoła, *Vaticannum II* ze zrozumiałych względów starało się odwołać do tych źródeł i principiów, które konstytuują kościelną wspólnotę nie tylko historycznie, ale aktualnie, egzystencjalnie i eschatycznie. W tych wyrunkach zaś nie można było nie dostrzec jako zagadnienia dla odnowy fundamentalnego powołania całego Ludu Bożego do świętości. Jedynie Kościół przyjmujący dar świętości może się odnowić wewnętrznie i dopomóc ludzkości odnaleźć samą siebie. Stąd też działalność duszpasterska, warunkująca w podstawowy sposób duchową płodność Kościoła, musi jak najbardziej na serio potraktować troskę o podjęcie przez ogół wierzących w Chrystusa

wzwanie do pełni życia chrześcijańskiego i jego wielkoduszną realizację. Gdyby takiego ukierunkowania duszpasterstwa parafialnego zabrakło, odnowa posoborowa byłaby problematyczna. W tej sytuacji nie trudno zauważyć wartość przedstawionych w tym artykule rozważań. Wynika z nich zaś, że powołanie do świętości nie wymaga od duszpasterzy jakichś nadzwyczajnych przedsięwzięć. Jego urzeczywistnieniu bowiem ze swej natury służy zwyczajny tok pracy duszpasterskiej. Chodzi jedynie o to, by w całej rozciągłości duchowieństwo parafialne wykorzystało swoją posługę przepowiadania słowa Bożego, sprawowania liturgii i prowadzenia wiernych. Te funkcje bowiem w podstawowym sensie nastawione są na doprowadzenie wszystkich wyznawców Chrystusa do tej pełni życia duchowego, do której przez włączenie w żywy organizm Kościoła zostali wezwani i przysposobieni.

PRZYPISY

¹ Por. Bp W. Pluta, *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, „Ateneum Kapłańskie”, 68(1965), nr 5 - 6, s. 324.

² Por. Ks. B. Lewandowski, *Uświęcenie przez liturgię w świetle nauki Soboru Watykańskiego II*, [w:] *W murcie zagadnień posoborowych*, 6(1972), s. 426 nn.

³ Por. B. Nadolski T Chr., *Liturgia a życie chrześcijańskie*, [w:] *W murcie zagadnień posoborowych*, 13(1981), s. 418.

⁴ Por. Ks. J. Buxakowski, *Inicjacja chrześcijańska a życie wewnętrzne*, „Ateneum Kapłańskie”, 85(1975), nr 1, s. 8 n.

⁵ Por. Ks. J. Grzeškowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, s. 190.

⁶ Por. Ks. B. Lewandowski, *Życie wewnętrzne wbudowane w tajemnicę paschalną*, „Ateneum Kapłańskie”, 85(1975), nr 1, s. 20 n.

⁷ Por. Ks. F. Woronowski, *Teologia duszpasterstwa liturgicznego*, Łomża 1977, s. 27 nn.

⁸ Tamże, s. 29; Por. też Ks. J. Bajda, *Wskazania odnowy soborowej dla życia wewnętrznego*, „Ateneum Kapłańskie”, 85(1975), nr 2, s. 188.

⁹ Por. Ks. W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań 1981, s. 151 nn.; B. Nadolski, T Chr., *W stronę pobożności eucharystycznej*, [w:] *W murcie zagadnień posoborowych*, 14(1981), s. 97.

¹⁰ Por. na ten temat Ks. A. Skowronek, Ks. S. Czerwik, Ks. M. Czajkowski, *Sakramenty pokuty. Teologia. Liturgia. Pismo Święte*, Katowice 1980.

¹¹ Por. J. - P. de Rudder, *Rola słowa w przekazywaniu Objawienia*, „Concilium”, wydania polskie, 1 - 10 (1968), s. 324.

¹² Por. S. Moysa SJ, *Z problematyki teologii słowa Bożego*, [w:] *Pod tchnieniem Ducha Świętego. Współczesna myśl teologiczna*, Poznań 1964, s. 491 - 495; Ks. F. Blachnicki, *Słowo - wiara - sakrament*, [w:] *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 38 n.

¹³ Por. S. Moysa SJ, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 214; J. Charytański SJ, *Słowo i sakrament w duszpasterstwie posoborowym*, [w:] *Kościół w świetle Soboru*, Poznań 1968, s. 587 n.

¹⁴ Por. Ks. A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, t. 2, Warszawa 1980, s. 53 nn.

¹⁵ Por. Ks. H. Simon, *Odpowiedzialność kaznodziei za głoszone słowo Boże*, „Homo Dei”, 47(1978), nr 3, s. 179.

¹⁶ Por. M. Pisarzak MIC, *Słowo Boże w liturgii*, „Collectanea Theologica”, 48(1978), nr 2, s. 100 n.; Por. też Ks. H. Simon, *Od służebnego do historiozbowczego traktowania Biblii w przepowiadaniu naszego stulecia*, „Studia Teologiczno Historyczne Śląska Opolskiego”, 7(1979), s. 123 - 138.

¹⁷ Por. E. Sobieraj FDP, *Homilia według teologii posoborowej*, [w:] *Eucharystia w duszpasterstwie*, Lublin 1977, s. 173 nn.

¹⁸ Por. O. Schreuder OFM, *Socjologiczne aspekty przepowiadania*, „Concilium” wydanie polskie, nr 1- 10 (1968), s. 136.

¹⁹ Por. Ks. R. Zielasko, *Zarys problematyki teologicznej mszalnej liturgii słowa*, „Roczniki Teologiczno - Kanoniczne”, 16(1969), nr 3, s. 106 n.

²⁰ Por. tamże, s. 111 n.

²¹ Por. Ks. R. Kiełczewski, *Teologia mszalnej liturgii słowa*, [w:] *Eucharystia w duszpasterstwie*, Lublin 1977, s. 143 n.

²² Por. F. Szreder CR, *Serce przysposobione do słuchania słowa*, „Collectanea Theologica”, 42(1972), nr 1, s. 102.

²³ Por. J. Majkowski SJ, *Modlitwa jako problem psychologiczny dzisiaj*, „Ateneum Kapłańskie”, 85(1975), nr 2, s. 210.

²⁴ Por. J. Wichrowicz OP, *Modlitwa współczesnego człowieka*, „Collectanea Theologica”, 41(1971), nr 2, s. 115.

²⁵ Por. Bp P. Socha, *Psychologiczno - ascetyczny aspekt modlitwy*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, 16(1974), nr 11 - 12, s. 340 nn.

²⁶ Por. Ks. W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, dz. cyt., s. 72 n.; Por. też J. Sulowski, *Od pacierza do medytacji i kontemplacji. Z doświadczeń katechezy w krajach Zachodu*, „Ateneum Kapłańskie”, 91(1978), nr 2, s. 272 - 289.

²⁷ Por. W. Pluta, *Wprowadzenie wiernych w życie modlitwy (rozmodlenie w pracy duszpasterskiej)*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, 16(1974), nr 11 - 12, s. 361 n.

²⁸ Por. Ks. J. Nowaczyk, *Wychowanie do modlitwy*, „Katecheta”, 19(1975), nr 1, s. 19 - 25; Ks. W. Koska, *Modlitwa w katechezie*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 2(1978) s. 145 - 153.

²⁹ Por. Bp W. Pluta, *W trosce o życie wewnętrzne*, Poznań - Warszawa 1980, 174 nn.

³⁰ Por. Ks. W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, dz. cyt., s. 198 n.

³¹ Por. L. Bouyer COr., *Wprowadzenie do życia duchowego. Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, tłum. z franc., Warszawa 1982, s. 91 n.

³² Tamże, s. 127 nn.

³³ Por. Ks. W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, dz. cyt., s. 193 nn.

³⁴ Por. R. Forycki SAC, *Apostolskie powołanie Ludu Bożego*, [w:] *Powołanie człowieka*, t. 4, Poznań - Warszawa 1975, s. 149 nn.

³⁵ Tamże, s. 152 nn.

³⁶ Por. Ks. J. Bajda, *Wskazania odnowy soborowej dla życia wewnętrznego*, „Ateneum Kapłańskie”, 85(1975), nr 2, s. 182 n.

WYKAZ SKRÓTÓW

- DA Dekret *Apostolicam actuositatem* o apostołstwie świeckich
- DB Dekret *Christus Dominus* o pasterskich zadaniach biskupów
- DE Dekret *Unitatis redintegratis* o ekumenizmie
- DK Dekret *Presbyterorum ordinis* o posłudze i życiu kapłanów
- DM Dekret *Ad gentes divinitus* o działalności misyjnej Kościoła
- KDK Konstytucja pastoralna *Gaudium et spes* o Kościele w świecie współczesnym
- KK Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* o Kościele
- KL Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* o liturgii świętej
- KO Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum* O Objawieniu Bożym